Nr. 177. Dnia 12 Sierpnia 1871 r. Sobota. Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi. **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-tej Klary Panny.
Jutro: Ś-tych Hipolita i Kasjana M.
Poniedziałek: † Ś-go Ezebjusza W.
Wtorek: Wniebowzięcie N. M. P.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 39.
Zachód „ „ 7 „ 32.

Długość dnia godzin 14 minut 52.
Ubyło „ „ 1 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: S-go Rocha Wyznawcy.
Czwartek: Ś-tej Anastazji.
Piątek: ŚŚ. Agapita M. W. i Bronisławy.
Sobota: ŚŚ. Rufina W. i Benigny.

— Na jutrzejszą 11tą niedzielę po Świątkach, przypada ewangelja u Marka Świętego w rozdziale 7mym „O głuchym i niemym".

— W dniu jutrzejszym odprawiać się będą Nabożeństwa odpustowe na cześć Śgo Wawrzyńca w kościołach: parafjalnym Wolskim, oraz na Powązkach.

— „Wil. Wiestn." donosi, że Najjaśniejszy Pan najmiłościwiej raczył udzielić, dla rozdania ubogim mieszkańcom południowo-zachodniego kraju, tysiąc rubli srebrem, według podanych podczas Najwyższego przejazdu prośb. (D. W.)

— Najjaśniejszy Pan, według uchwały komitetu do spraw królestwa polskiego, 3go lipca r. b., Najwyżej rozkazać raczył: działanie Najwyżej zatwierdzonych 30go lipca 1867 roku, przepisów o przywilejach urzędników ruskiego pochodzenia, służących w gubernjach Królestwa Polskiego, rozciągnąć na tych ruskich galicjan wyznania grecko-unickiego, którzy zostają w służbie wydziału ministerstwa spraw wewnętrznych i innych oddziałów zarządu cywilnego w tych gubernjach i złożyli przysięgę na poddaństwo Rossji, z nadaniem im prawa korzystania z wspomnionych przywilejów od dnia przyjęcia przez nich ruskiego poddaństwa. (D. W.

— Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, z dostojnemi dziećmi swemi, Wielkiemi Książętami: Konstantym i Wacławem Konstantynowiczami, w przejeździe z zagranicy do St.-Petersburga raczyli przybyć onegdaj do Warszawy i obrali zamieszkanie w pałacu Łazienkowskim. (Gaz: Polic:)

— *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 25 lipca (6 sierpnia) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 64, na które, tudzież na dawniejsze w 382 wnioskach, złożono rs. 7175 kop. 51. Na żądanie 103 uczestników (prócz procentu rs. 86 kop. 3 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła sr. 7284 k. 35 i umorzyła książeczek 42; przeto uczestników 21,710, posiada kapitał rs. 826,534 kop. $59\frac{1}{2}$. (Dz. War.)

— ✕ — Kossak z Krakowa nadesłał do salonu Wystawy nowy obrazek rodzajowy z podpisem: gawędka przy ognisku.

Obrazek rzeczony jest nowym dowodem, że Kossak umie myśleć i malować.

Kilku zbrojnych, zsiadłszy z koni, na brzegu lasu rozpaliło ognisko i gawędzi wesoło o trudach i przygodach żołnierskiego życia.

Jest to sielanka uśmiechająca się wśród krwawego dramatu wojny. Że technika obrazu jest wyborną niepotrzebuję dowodzić, gdyż Kossak jest dziś znanym i uznanym w świecie artystycznym.

W Wiedniu prace naszego artysty są cenione przez krytyków na równi z pracami pierwszorzędnych tamecznych malarzy. Uznanie owe zyskał on sobie głównie wykonaniem akwarelli dla hrabiego Trani przedstawiającej szarżę lansierów pod Custozzą.

Pracownię swoją otworzył obecnie Kossak w Krakowie na przedmieściu zwanem Zwierzyniec. Tam, otoczony ukochanymi i kochającemi go, wśród atmosfery historycznej, kwiatów i ciszy, żyje on i pracuje dla ideału i chleba.

* * *

Jednym z sympatyczniejszych obrazków nadesłanych obecnie na wystawę, jest znany obrazek Löflera: Wróżba.

Siwa Sybilla wróży z kart młodym zakochanym. Narzeczony zadowolony z wróżby pokręca wąsa a jego ideał, promienny nadzieją przyszłego szczęścia, patrząc ukradkiem na karty Sybilli, bawi się bransoletą z białych pereł.

Obrazek ten, już od lat dziesięciu widzialnym jest na wystawach: w Wiedniu, Gdańsku, Krakowie i w Warszawie; jest on już także sztychowanym, fotografowanym i litografowanym.

* * *

Portret Królikowskiego narysowany pastelami przez pannę Dukszyńską, jest *robotą* która z pewnością niemoże zadowolić ani portretowanego, ani też estetycznego krytyka. Znakomity aktor wydał nam się figurą z wosku wtłoczoną w mahoniowe krzesło.

Panna Dukszyńska przerysowała dokładnie z natury szczegóły garderoby oryginału,—czoło jednakże i oczy jego wcale nieświadczą: że ujawnisją ducha który umie przeboleć marzenia: Hamleta, rozpacz Franciszka Moora, lub walkę z rzeczywistością Narcyza Rameau...

* * *

Pan Mirecki, malarz z Krakowa, wystawił obrazek olejny przedstawiający panią Modrzejewską w roli Ofelj:

Pan Mirecki, może pragnął odmalować idealną Ofelję, odmalował jednakże na prawdę bezkształtną figurkę, którą ze względu na smak artystyczny, niepowinien nikt reprodukować nawet na okładkach kajetów dla dzieci.

Jesto utwór bezwarunkowo słaby.

I nabędzie go jedynie ten, który zapragnie mieć w swoim pokoju lub wswojej galerji: karykaturę idealnej Ofellji.

Obrazek p. Mireckiego jest właściwym jako *pendant* do niefortunnego obrazu pana Millera przedstawiającego p. Rapackiego w kostjumie: Hamleta.

— G — *Targi Warszawskie*, sprowadziły jak zwykle podczas pogody dosyć sporą ilość sprzedających płci obojej, pań zajmujących się gospodarstwem domowem i kucharek odliczających na miejscu tak zwane koszykowe, które nie musiało być w dniu wczorajszym duże, gdyż i tak wszystkie artykuły żywności podrożały. Funt szczupaka żywego płacono kop. 45 do 50, lina kop. 40, węgorza i suma kop. $22\frac{1}{2}$, ryby śnięte od kop. $22\frac{1}{2}$ do 30, kopę raków kop. 45 do 75 stosownie do wielkości.

Nabiał utrzymuje się w cenie zeszłotygodziowej: funt masła świeżego niesolonego kop. $27\frac{1}{2}$ do 35, kwarta śmietany kop. 25 do 30, śmietanki kop. $12\frac{1}{2}$ do 15, mleka niezbieranego kop. 5 do 6, ser średniej wielkości i suchości kop. 13, mendel jaj kop. 18.

Drób' płacono drożej aniżeli piątku zeszłego, indyka dużego rs: 2 kop. 60, indyczkę rs. 1 kop. 80, pulardę tłustą kop. 50, młodą kaczkę kop. 25 do 35, kurczę spore kop. 20 do $27\frac{1}{2}$, gęś od kop. 85 do rs. 1 kop. 10.

Ogrodowizny licznych znajdują nabywców, kalafior płacono kop. 3 do 6, kopę ogórków kop. 18 do 25, pęk kalarepy kop. 5, garniec grochu zielonego kop. 7 do 8, grochu szablastego kop. 10 do 12, dużą główkę kapusty kop. 5 do $7\frac{1}{2}$, kapusty włoskiej kop. 4, grzyby dosyć drogie gdyż za piętnaście sztuk żądano kop. 4 do 5, za koszyczek garcowy kop. 35 do 45, kwarta jagód czarnych kop. 4 do 5, funt wiśni zwyczajnych kop. 4, morele na sztuki po kop. 2 i $2\frac{1}{2}$.

Na placu Krasińskich dowóz drzewa niewielki, włościanie zajęci sprzętem z pól mało mają czasu i sprzężaju dla dostarczenia drzewa warszawianom. Furę szczap brzozowych ceniono rs. 3 kop. 90, olszowych rs. 3 kop. 60, sosnowych rs. 3 kop. 30, parę kłocków na jednokonnej furmance rs. 4 kop. 20, furę gałęzi rs. 2 kop. 25, małą furkę drzewa rąbanego rs. 2.

Na Pradze. Targ na konie mało jest ożywiony, ani dostawców zamiejskich ani tez kupujących z za Warszawy przybyłych nie widzieliśmy, włościanie tylko jak zwykle, tak i wczoraj kupowali, sprzedawali lub mieniali swoje mierzynki. Tranzakcji zawarto niewiele, ceny zaś proponowane przez handlarzy były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Na targu wołowym we czwartek i wczoraj rzeźnicy zakupywali woły stepowe dostarczone w ilości około 800 sztuk. Za dużego wołu stepowego żadano rs. 85 do 100, za średniego rs. 70 do 80, za małego rs. 60.

Na targu wieprzowym rogacizny nie wiele, dla tego prędko rozkupioną została, dużego wieprza karmnego ceniono rs. 22 kop. 50 do 26, za średniego 16.

Cetnar siana kop. 80 do 95, słomy kop. 50 do 60, pęk słomy kop. 11 do $12\frac{1}{2}$.

Wiadomości miejscowe.

═ W dzisiejszym numerze Gazety Lekarskiej rozpoczęty jest druk sprawozdania z wycieczki lekarskiej podczas ostatniej wojny francuzko-pruskiej, przez Wiktora Kosmowskiego, lekarza wolno praktykującego w Warszawie.

═ Czytamy w „Klinice": Choroby panujące w Warszawie, w m. lipcu r. b. były następujące: ospa rodnia i złagodzona w ogóle z prawidłowym przebiegiem; płonica, wikłana niekiedy błonicowem zapaleniem gardła; odra, wikłana zapaleniem kataralnem płuc zwłaszcza u dzieci; — żadna jednakże z tych chorób nie przybrała rozmiarów epidemji, zdarzały się bowiem tylko pojedyńcze ich przypadki w różnych okolicach miasta. Przeważnie zaś panowały ostre katary żołądka i kiszek z wymiotami i mocną biegunką tak u dorosłych jak u dzieci; u tych ostatnich, zwłaszcza niedawno odstawionych od piersi, zejścia były śmiertelne; było także kilka przypadków śmierci z tej choroby i u dorosłych, co dało powód do mniemania jakoby cholera już do nas zawitała; przypadki takie jednakże rok rocznie zdarzają się podczas upałów, a przyczyną ich zawsze bywają błędy w djecie. Z innych chorób spostrzegano: zapalenie płuc, durzycę brzuszną, reumatyzmy mięśniowe, apopleksje mózgowe i zimnicę.

Sprawozdanie to wpłynąćby powinno na uspokojenie wielu osób przedwcześnie wystraszonych okropnościami cholery i przekonanemi, że epidemja pokazuje się już w Warszawie, a lekarze i pisma, nie domoszą o tem, aby nie szerzyć trwogi.

═ Pan Tatarkiewicz artysta dramatyczny, wyjechał dzisiejszego rana na 10-cio dniowy urlop.

═ Panna Urbanowicz, była artystka dramatyczna, po długiej nieobecności w Warszawie, powróciła z zagranicy.

═ Znaleziony został woreczek skórzany z pewną kwotą pieniędzy, który za udowodnieniem odebrać można w biurze Informacyjnem nędzy wyjątkowej. Jeżeli w ciągu miesiąca, nikt się nie zgłosi, kwotą znaleziona przejdzie na własność biura.

═ Ludwik Panczykowski jest bardzo ciężko chory. Onegdaj i wczoraj odbywały się konsylja lekarskie celem ocalenia życia temu artyście, który rzeczywiście zasłużył się scenie i publiczności. Panczykowski mieszka w domu T. Fukiera w rynku Starego-Miasta, na trzeciem piętrze, w mieszkaniu w którem przed kilku laty skonał M. Bodurkiewicz, b. artysta tutejszego dramatu.

═ Wczoraj w Dolinie Szwajcarskiej, w zastępstwie p. Bilsego, który na kilką dni wyjechał z Warszawy. dyrygował orkiestrą młody p. Bilse, syn dyrektora. Między innemi wykonanemi wczoraj utworami, zauważyliśmy piękną uwerturę jakoby z „Westalki" Spontiniego, jednakże dokładna znajomość tej opery, każe nam przypuszczać, że w programie zaszła pomyłka.

═ Wczoraj w Teatrze Letnim, do widowiska złożonego z komedyjek: „Zbudziło się w niej serce", „Grzeszki Babuni" i z mazura z baletu „Flik i Flok" dodano późnym wieczorem komedję: „Uściskajmy się", w której p. Żółkowski jak zwykle zbierał zasłużone oklaski.

═ W dniu 23 maja r. b. po północy, zajął się płomieniem dom mieszkalny, właścicielki wsi Kurzeszyn w powiecie Rawskim, a że zbudowany był z drzewa i kryty słomą, zdawało się, że wszelki ratunek będzie bezskutecznym. Zbudzeni jednak włościanie z taką dzielnością ratowali, iż nietylko wielką ilość rzeczy z pośród płomieni z narażeniem własnego życia wynieśli, lecz i pewną część zrębu uratowali. Z nadejściem dnia całe pogorzelisko przetrzęśli i rzeczy znalezione właścicielce zwrócili.

Prócz tego zgłosili się z prośbą, żeby im materjały na odbudowanie domu, oraz nawozy pod przyszłą oziminę własnemi furmankami wywieźć dozwolono; a tak nalegająco szczerą była ich prośba, scena tak rzewna, że właścicielka pomimo straty z pożaru wynikłej, czuła się szczęśliwą w obec tak serdecznej życzliwości, i ofiarę ich z wdzięcznością przyjęła. Do końca czerwca r. b., skutkiem gorliwości włościan, materjały już były zwiezione i budowa szybko się wznosi; a choć również nie wspaniała, będzie jednak schronieniem przyjemnem. (Gaz. Pols.)

═ W mieście Łasku w gubernji petrokowskiej, otwartą została Kassa powiatowa.

═ Donoszą nam z Ciechocinka, że w bieżącym sezonie, mnóstwo tam osób używa kuracji. O lokal bardzo trudno i trzeba przepłacać, nigdy może jeszcze lokale w Ciechocinku nie były tak drogie jak w bieżącym roku. Po staremu żadnej wygody nie przybyło, a drożyzna na wszystko. Odbywają się tu reuniony z tańcem dość ożywione. Było i parę koncertów, ale nie szczególnie udały się. W sobotę (dzisiaj) ma mieć miejsce bal, a w niedzielę (jutro) loterja fantowa, na którą nawet z Warszawy wiele bardzo wybiera się osób.

═ Jak często mylne lub przekręcane wiądomości podawane są do gazet zagranicznych, najlepszym dowodem następujący artykuł, umieszczony w gazecie Medjolańskiej: „Przegląd teatralny“ (Rivista Teatrale), który tu w dosłownem tłomaczeniu przytaczamy:

„Pani Teodozja Friderici (Jakowicka), występuje obecnie w teatrze warszawskim w gościnnych rolach i zbudza zwykły entuzjazm w operach: Trubadurze, Fauście i Łucji, jak to czytamy w miejscowym Kurjerku Codziennym.—Gazeta owa pisze, że w każdym wystąpieniu artystka ta bywa zarzucaną kwiatami i wywoływaną na scenę, przez niezliczoną liczbę razy.“

Musi tu chyba zachodzić pomyłka w nazwisku, to bowiem co powyżej czytamy, odnosić się tylko może w części do panny Miller Czechowskiej; pani bowiem Friderici (Jakowicka) ma wystąpić na scenie tutejszej w Normie, dopiero w przyszłym tygodniu.

═ Doktor Stefan Kuczyński, mianowany został Członkiem Petersburskiego Towarzystwa Lekarzy Homeopatów.

═ We wczorajszym numerze „Muchy“ znajdujemy bardzo charakterystycznie wykonany rysunek, na którym jakiś złoczyńca oskarżony o kradzież staje przed sędzią. Rysunek ten objaśnia się w następujący sposób:

Sędzia. Jesteś oskarżony o kradzież trzech baranich skórek. Nie wstydzisz się kraść... taki stary!!

Oskarżony. Za pozwoleniem, panie Sędzio! Kiedy byłem małym chłopcem, czyniono mi wyrzuty, że kradnę tak młodo,—w późniejszym wieku wymawiano mi zdrowie i zdolność do pracy,—a dziś, gdy już pracować nie mogę, mówią że staremu kraść nie wypada. Niechże mi więc pan Sędzia z łaski swojej powie, kiedy istotnie kraść można?

— W dniu onegdajszym w cyrkule Wolskim, pod Nr 17 przy ulicy Granicznej Cywia Przyrowek, 12-to-letnia córka handlarza, spadła ze schodów pierwszego piętra, rozbiła sobie głowę, złamała kość nosową i rękę prawą. Pozostaje na kuracji w domu rodziców.

— W cyrkule Powązkowskim, dostrzeżony na ulicy Burakowskiej, podejrzany o wściekliznę pies, przez strażnika Policyjnego zabity i przez uprzątaczy zabrany został, w celu zrewidowania go przez weterynarza. (Gaz. Pol.)

— W dniu onegdajszym znajdowało się na widowiskach osób: W teatrze letnim 516; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 400; w ogrodzie Eldorado 470; w ogrodzie Tivoli 570; w ogrodzie Alhambra 1154; w ogrodzie Alkazarze 402, w ogrodzie Grenada 625.

— W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn 1, kobiet --, dzieci—; na cmentarzu katolickim męż. 3, kobiet 2, dzieci 13; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 3, dzieci—; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn —, kobiet 4, dzieci—.

— W dniu onegdajszym przyjechało do Warszawy osób 201, wyjechało zaś 207. (G. Polic.)

BIURO INFORMACYJNE
nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4),
poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
11	Bednarska	Wnorowska A.	Wdowa, słabowita, dz. dr. 3.
428a	Szeroka	Podbuszyński	Chory, żona słabowita, dzieci drobnych 4.
26	S-to-Jerska	Ryżewska El.	Lat 76, niedołężna, bez familji.
121	Wodna	Błońska Mar.	Staruszka, niedołężna, nie może pracować.
428a	Szeroka	Fijafanów M.	Wdowa, kaleka na nogę lat 75.
61	Szeroka	Dubiński Win.	Lat 71, kaleka, niedołężny.
61	Szeroka	Dziekońska S.	Wdowa, słabowita, dzieci drobnych 3 wielka nędza.
2148	Kłopot	Markowska A.	Lat 45, niewidoma zupełnie.
25	Franciszk.	PiechałekSzaj	Kaleka, dzieci drobnych 2.
12	Indflandz.	Szpirglaf Lej.	Sparaliżowany na ręce i nogi.
22	Browarna	Marjanna L....	Wdowa, dzieci drobnych 3.
Pod	Warszawą Selcu w do	Kalpińska Em. mu Finkla	Niedołężna, w zupełnem zaniedbaniu, lat 48, wielka nędza.
5	Nowomiejs.	Zwoliński On.	Od lat 14 sparaliżowany.
31	Solec	Wojciechows.	Lat 60, chora bez utrzymania,
214	Brzozowa	Makarewicz T.	Lat 70, kaleka na ręce.
2431	Nowolipie	Kaltner Fran.	Od 8-miu lat sparaliżowana.
1	Nowogrod.	Bielińska Mar.	Lat 80, niedołężna.

— W Nrze 173 „Kurjera Warszawskiego“, na stronicy 1szej, w spalcie 2giej, w wierszach 24 i 27 (od dołu), zamiast b. *Professorowi Rady* i t. d., być powinno: b. *Prezesowi Rady* i t. d.

—Powołując się na ogłoszenie zamieszczone w tych dniach w „Kurjerze Warszawskim“ o wdowie Stępień z czworgiem małoletnich dzieci, w krytycznem położeniu zostającej, Drukarnia A. Pajewskiego składa dla niej w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ rs. 3.

✝ Pojutrze t. j. w poniedziałek, o godzinie 11-ej rano, jako w 4-tą rocznicę śmierci ś. p. Hipolita **Djament**, sędziego kryminalnego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele parafialnym Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które, pozostała wdowa wraz z trojgiem małoletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego. — 6960 —

✝ Dnia 10 sierpnia r. b., zeszła z tego świata, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, Marjanna **Kołaczkiewicz**, panna, w wieku lat 19, córka Wojciecha i ś. p. Małgorzaty z Dąbkowskich Kołaczkiewiczów. Exportacja zwłok nastąpi dnia 13-go sierpnia z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 3-ej po południu; na którą stroskany ojciec wraz z familiją, zaprasza Krewnych, Znajomych i przyjaciół. —6957—

✝ Wczoraj pochowano na cmentarzu Powązkowskim Franię **Piętka**, dwuletnią córeczkę Franciszka i Józefy, małżonków Piętka, —która w d. 10 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła. — 6959 —

✝ W Spethalu w powiecie lipnowskim, umarł Ignacy Pobóg **Rutkowski**.

✝ W Petrokowie przed kilku dniami, umarł Wilhelm **Olszański**, b. Dyrektor tamecznego Gimnazjum. Żył lat przeszło 60.

— Z Wojenno Statystycznego Zbornika, wydanego przez ministerstwo wojny, wyciągamy następujące statystyczne wiadomości: W roku 1725 powierzchnia Rosji Europejskiej wynosiła 82,687 mil kwadratowych, Azjatyckiej—192,884 mil kwadratowych, czyli razem 275,671 mil kwadr. W obecnym czasie powierzchnia Rosji doszła w Europie do 106,951 mil kwadr.; w Azji do 272,670, czyli razem do 379,630 mil kwadr., nie licząc w tem morza Kaspijskiego i Aralskiego (9,680 mil. kw.) Ludność całej Rosji wynosiła w 1863 roku 78,329,465. Z tej liczby przypadało na Rosję Europejską 61,420,524 mieszkańców; na kraj nadwiślański 5,319,863 mieszk., na Wielkie Księztwo Finlandzkie 1,794,911 m., na namiestnictwo kaukazkie 4,507,531 m., na Syberję 4,427,922 m. i na jenerał-gubernatorstwo turkiestańskie 1,059,214 m. Pomiędzy zaludnieniem w gubernjach, znajdujemy nadzwyczajną nieproporcjonalność. Najwięcej zaludniona jest gub. warszawska, gdzie przypada 3,191 mieszk. na milę kwadr. Potem następuje petrokowska (2,883 mieszk.) kaliszska (2,873 mieszk.) i kielecka (2,647 mieszk); moskiewska (2,598 mieszk.), zajmuje piąte miejsce, a petersburgska (1,446 mieszk.) — dwódzieste siódme; w Rosji Europejskiej najmniej zaludniona jest gubernja archangielska (2,000 mieszk.) (Dz. War.)

— O działaniach kommissji, ustanowionej dla wyrobienia projektu, co do lat służby wojskowej, przy mającej nastąpić zmianie w systemacie poborowym. „Birż. Wied.“ przytaczają z pewnego źródła, następującą wiadomość.

W kommissji zasiada 56 członków, którzy w zdaniach o latach służby wojskowej, podzielili się na trzy gruppy, i tak:

Dziesięciu członków proponuje ustanowienie 5 ciu lat służby czynnej i 15-tu lat ogólnej.

18 członków są zdania, za 4ma latami służby czynnej i 12 tu latami ogólnej.

28 zaś członków wymagają 6-cio-letniego terminu czynnej i 15-tu lat ogólnej; z wnioskiem półtora rocznego urlopu w ciągu sześciu lat czynnej służby.

Dla kawalerji i broni specjalnych wszyscy proponują dłuższe termina służby czynnej i prawie wszyscy czas ten oznaczają na lat sześć. Co do podoficerów, felczerów i muzykantów—połowa członków jest za dobrowolnem pozostaniem takowych na dalszej służbie, druga zaś połowa czyni to pozostanie obowiązującem do lat sześciu koniecznie.

Kroniczka zagraniczna.

∞ W dniu 8 b.m. wieczorem, odbył się w Krakowie w kościele N. Panny Marji, obrzęd zaślubin Hrabiego Jana **Lubienieckiego**, właściciela dóbr w gubernji kieleckiej, z panną Eweliną Hrabianką **Chrapowicką**, córką Adama i Marji z de Römer Hr: Chrapowickich właścicieli dóbr w gub: wileńskiej. Obrządku zaślubin dopełnił JXiądz Matzkie, Kanonik katedralny krakowski w obec licznie zebranego grona dwóch rodzin.

Z Krynicy. — W sezonie obecnym jest tutaj około 1,000 osób. Mieszkań brakuje i ceny ze wzrostem przybywających zwiększają się.

Administracja czyni co może i umyślnie przybył tu starosta powiatowy, który zaprosiwszy kilka osób z gości tutejszych odbył z niemi konferencję, celem zaradzenia niektórym pilniejszym potrzebom Krynicy. W budynki włożył tu nad 300,000 guldenów, a jeszcze ze 200,000 guld. należałoby włożyć żeby pobyt w Krynicy można było nazwać znośnym. Brak sali dla zbierania się gości codziennie uczuwać się daje. Na umeblowanej podłodze wśród atmosfery różnego rodzaju sosów odbywają się tu tańce z czego taki kurz powstaje, że wielu z tańczących oraz przypatrujących się tańcowi możnaby po jednym takim wieczorze zakwalifikować do Szczawnicy dla odbycia tam pierwszej kuracji. Wspomniawszy jednakowoż nasz Ciechocinek i Busk, możnaby wiele Krynicy przebaczyć, bo i tak tutejszy zarząd kąpielowy w ciągu lat 12 cudów prawie dokazał.

Miał tu miejsce w sali teatralnej bal wcale udatny. Za bilety wejścia na korzyść miejscowego szpitala zebrano 200 złr. Na 7 b. m. zapowiedziany jest koncert amatorski w którym przyjęli udział niektóre talenta znane w amatorskim świecie muzykalnym. Oprócz tego pani Modrzejewska ma wystąpić w komedyjce p. n. „Fortepian Berty“ i wypowiedzieć, jak to ona wypowiadać umie, piękny wiersz E...ly.

Mamy tu trzy razy w tygodniu przedstawienie towarzystwa dramatycznego Krakowskiego. Odznacza się tu szczególniej p. Benda w rolach pierwszych kochanków. Dyrektor teatru hr. Skorupka jest chory ale nie umarł jak mylnie donoszono.

Naprzemian deszcze, zimno i ciepło, potem znów ciepło, deszcze i zimno, oto historja bieżącego sezonu. Krynica także położona 1,500 stóp nad poziom morza przedstawia wszelkie warunki do pokrzepienia sił. Malownicze góry, bujna zieloność, czyste powietrze, wszystko się składa aby dostarczyć potrzebny wypoczynek dla ducha i ciała. Brakuje tylko ludzi zajmujących się *małemi* rzeczami, to jest upiększeniem i udogodnieniem miejscowych warunków.

Jakaś bezwładność i nieradność ogarnęła tutejszych mieszkańców. Nikt nie czuje się w obowiązku ani oświetlić ani wybrukować swego terrytorjum. Władza guldena jest zasłabą, potrzeba tu władzy jaką dostaje oświata i praca. Nagie cyganki upominające się o kraj cara, mnóstwo żebraków i ubogich, uporczywie atakujących gości, oto obrazki przypominające Irlandję, którą tu co krok napotkać można.

Przegląd Polityczny.

Większa część nieporozumień, jakie w tych czasach zaszły między Thiersem a większością Zgromadzenia narodowego **francuzkiego**, została usunięta za pomocą zobopólnych ustępstw. Projekt do prawa o indemizacji departamentów, które ucierpiały bezpośrednio od klęsk wojny, zawotowany został w skutek kompromisu między komisją i rządem. W kwestji prawa departamentalnego nastąpiło również porozumienie, a co do trzeciego zajścia, tyczącego podatku od surowych produktów, zgodzono się aby w razie gdyby porozumienie było niemożliwem, oddać kwestję pod rozbiór zgromadzenia złożonego z delegatów izb handlowych i przystać na opińję wyrażoną przez taką komissję doradczą.

Pozostaje jeszcze przedłużenie władzy Thiersa. Ale w tym punkcie równie jak w innych, zdaje się, że niema się co obawiać starcia między Izbą i naczelnikiem władzy wykonawczej. Jeśli pierwotnie Thiers był przychylnym projektowi lewego środka, większość zaś była dla niego niechętną w zasadzie,—to dziś ta sprzeczność w zapatrywaniu się prawie zupełnie ustała, wszyscy bowiem przekonali się o niebezpieczeństwach jakieby za sobą pociągnęło tak radykalne przekształcenie *statu quo.* Według korrespondencji wersalskich „Norda“, sami nawet autorowie projektu, cofnęli się przed szkodliwemi następstwami wykluczenia z narad Zgromadzenia Thiersa, który dziś jedynie tylko powagą słowa i doświadczenia, zdolny jest przewodzić Izbie rozpryśniętej na niezliczoną ilość stronnictw, grożących w razie braku kierunku zepchnięciem Francji w straszny odmęt. Nie mniej jednak, zapewne przez miłość własną autorską, lewy środek nie może się zdecydować na zupełne wyrzeczenie się swej propozycji. Chciałby ją przekształcić w ten sposób, ażeby pozostawiając wpływ naczelnika władzy wykonawczej na prace Zgromadzenia, utrwalić przy tem jego pozycję. Pozostaje zawsze trudność dojścia do tego rezultatu. Zresztą jakakolwiek będzie nowa forma mocji lewego środka, wątpić należy aby pozyskała uznanie większości. Raporta złożone właśnie przez komisję inicjatywy parlamentarnej o dwóch propozycjach: jednej p. Baze, domagającej się określenia terminu mandatu Zgromadzenia, i zatwierdzenia władzy Thiersa i drugiej żądającej zredagowania ostatecznej konstytucji,—raporta te dowodzą, że większość nie jest skłonną do odstąpienia od *statu quo* ustanowionego przez pakt bordoski, a przy obecnych warunkach trzeba przyznać, że zachowanie dzisiejszej tymczasowości jest jeszcze najlepszem rozwiązaniem trudności.

Debata w procesie ośmnastu członków komuny paryzkiej odbywały się dalej bez żadnych godnych uwagi wypadków.

Według informacji z Berlina, Francja upłaciła do obecnej chwili 990 miljonów franków z całkowitej kwoty pięciu miljardów, stanowiącej koszta wojny. Ponieważ część tej wypłaty dokonaną została w wekslach na termina mniej więcej oddalone, pewne dzienniki niemieckie postawiły zapytanie czy ta okoliczność nie powinna wpłynąć na stosunkowe opóźnienie ewakuacji departamentów francuzkich zajętych przez wojska niemieckie. Frakfurcki traktat pokoju oznaczył wprawdzie ściśle cyfrę weksli, które będą mogły być wystawione przez Francję, ale nic nie wspomina o terminie wypłaty; zdaje się więc, że niema powodu zwracać uwagi na podobne objawy niechęci. Zresztą jeżeli prawdą jest, że departamenta sąsiadujące z Paryżem mają być oswobodzone od armji okupacyjnej jeszcze

w ciągu tego miesiąca, okazywałoby się z tego, że rząd niemiecki żadnych nie stawiał trudności z powodu dalekich terminów weksli, wystawionych przez p. Pouyer-Quertier.

Jedną z ważniejszych kwestji rozbieranych na posiedzeniach Zgromadzenia narodowego, jest niewątpliwie wniosek Ravinela dążący do ostatecznego przeniesienia ministerjów do Wersalu, czyli innemi słowy do odebrania Paryżowi godności administracyjnej stolicy Francji. Gorąco popierany przez prawicę, namiętnie potępiany przez lewicę, wniosek ten był w biurach Zgromadzenia przedmiotem gwałtownych dyskusji. „Patrie“ donosi, że z prawicy, Daru szczególniej energicznie występował wykazując wpływ paryzkiej ludności, a raczej mniejszości mieszkańców stolicy na losy całego kraju. Oświadczył on, że będąc już raz wypędzony z Ciała prawodawczego niechce wracać do tego Paryża, w którym swoboda deputowanego oddana jest na łaskę i niełaskę ulicy. Ludwik Blanc i Pelletan zbijali te argumenta.

Thiers dotychczas milczy w tej sprawie. Między nim i prawicą wytworzył się taki stosunek, że naczelnik władzy wykonawczej niechce mięszać się do debatów bez naglącego powodu, który dopiero znaleźć się może przy obradach *in pleno*. Zresztą zdaje się, że prawica tym razem nie jest pewna powodzenia, bo „Patrie“ pozwala przewidywać pewien rodzaj kompromisu. Dziennik ten utrzymuje, że miasto, w którem znajduje się cała władza kraju, nie może mieć tych samych municypalnych przywilejów jak małe prowincjonalne punkta. Paryż powinien wybierać między „stolicą“ i „municypium“, a chcąc pozostać pierwszą, musi poświęcić drugie.

Jeżeli dzienniki niemieckie w **Wiedniu** i Pradze, nie okazują się tak pojednawczemi, jakby sobie tego można życzyć dla szybkiego powodzenia dzieła pojednania politycznego i narodowego przedsięwziętego przez p. Hohenwarta, trzeba też przyznać że dzienniki czeskie nie dają bynajmniej dowodów umiarkowania. „Politik“ naprzód już rozpoczyna kampanję przeciwko Riegerowi, którego podejrzewa o niezupełne popieranie programatu czeskiego w całej jego rozciągłości. „Jeżeli p. Rieger i jego przyjaciele, pisze wspomniony dziennik, nie utrzymają nietkniętym nowego programatu narodowego, naród ich opuści. Jakikolwiek wpływ mógłby posiadać p. Rieger, nie może przecież przejść pewnych granic, po za którymi musi się stać niewiernym swemu posłannictwu. Mimo wszelkiej powagi, której używa ten mąż stanu w klubie deputowanych czeskich, widziałby się opuszczonym przez wszystkich, gdyby przystał na wykreślenie z programu politycznego naszego narodu pewnych warunków, bez których autonomja nasza stałaby się mrzonką, istnienie nasze byłoby zagrożone, a rozwój i pomyślność nie miałyby żadnych rękojmi. Możemy wymagać od Austrji ustępstw najszerszych, bo gotowi jesteśmy wzmocnić siłę żywotną państwa, jeżeli nam dana będzie większa swoboda działania. To też jeżeli p. Rieger pojął się w imieniu swych współziomków przeprowadzenia jakiej tranzakcji, nie możemy przypuścić, aby się ona znacznie oddalała od ewangelji politycznej naszego ludu.“

Nie wiadomy jest jeszcze szczegółowo układ zawarty na konferencjach wiedeńskich, wątpić jednak można aby się o tyle zbliżał do programatu narodowego czeskiego, jak sądzi i domaga się „Politik“ W każdym razie skoro tylko p. Rieger i jego przyjaciele przyjęli go, musi prawdopodobnie zapewnić czechom wszelkie rękojmie, których prawnie mogą żądać.

Jako okoliczność zasługująca na uwagę, należy zaznaczyć, że w Węgrzech opinja przeciwna jest wdaniu się na korzyść Rumunji w starcie wywołane sprawą Strousberga. „Reforma“ organ ministerjalny pesteński, protestuje przeciwko wszelkim krokom Austrji na korzyść „spekulacji doktora Strousberga i jego kliki“, a „Pesti Noplo“ inny dziennik półurzędowy zapewnia, że konsul jeneralny tymczasowy Austro-Węgierski w Bukareszcie, odmówił przyłączenia się do kroków czynionych przez konsula jeneralnego niemieckiego, dopóki nie otrzyma wyraźnego rozkazu z Wiednia. Jeśli usposobienia ministerjum Andrasego zgodne są ze wskazówkami obu dzienników, mogą one przeszkodzić p. Beustowi, który objawił intencję postępowania w tej kwestji ręka w rękę z panem Bismarckiem.

We **Włoszech** obudziła się nadzieja z powodu ostatnich zmian w ministerjum francuzkiem, że pojednanie z Papieżem będzie mogło przez Francję dojść do skutku. Jeden z najznaczniejszych dzienników „Opinione“ z zadowoleniem odzywa się o objęciu przez pana Remusata wydziału spraw zagranicznych.

Do ajencji Havasa piszą z **Madrytu**, że minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wszystkich władz będących pod jego zarządem, który wszędzie wywarł najprzychylniejsze wrażenie. W dokumencie tym urzędnicy wzywani są do najściślejszego przestrzegania przepisów konstytucji. Dalej przytoczone są znane już wiadomości o Kubie (które wczoraj podaliśmy) z tym dodatkiem, że przewódca wyprawy z Venezueli, nazywa się Manuel Quesada i jest jednym z najwięcej znanych dowódców powstania na wyspie.

Wybór prezydenta w **Meksyku** odbył się spokojnie, ale bez rezultatu. Żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej liczby głosów.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 9-go.— Donoszą tu z Wersalu, że Thiers i Pouyer-Quertier byli obecni wczoraj na posiedzeniu komissji budżetowej. Thiers mówił przeciwko ciągle powstającym projektom coraz nowych podatków, i usiłował dowieść, że podatek 20% od surowych materjałów, proponowany przez rząd, powinien zyskać przed wszystkiemi innemi uznanie. Jutro komissja będzie roztrząsać wniosek Thiersa o zgodzenie się na projekt do prawa o pomienionym podatku.

Rzym 9-go. — „Opinione“ zamieszcza artykuł dowodzący, że mianowanie Remusata francuzkim ministrem spraw zagranicznych jest dobrze wróżącym objawem porozumienia Włoch i Francji.

Ischl 10-go. — Cesarz Wilhelm przybywa do Wels w piątek. Tu przyjmuje go cesarz austryjacki. Dalej jadą obaj cesarze razem aż do Gmenden. Stąd parostatkiem do Ebensee a z tąd powozem do Ischl. W niedzielę cesarz Wilhelm stanie w Salzburgu.

Londyn 10-go.— W niedzielę odbyć się ma w Hydeparku wielki meeting w celu zaprotestowania przeciwko zakazowi odbycia meetingu w Fenix-parku (w Dublinie).

Wersal 9-go wieczorem. — Zgr. narodowe. Rozbierano projekt (uznany za naglący) generała Charenton, tyczący reorganizacji armji. Podług tego projektu, armja czynna liczyła by na stopie wojennej 1,950,000 ludzi, nie licząc oddziałów pomocniczych. Wniosek zaniechania tymczasowych rozporządzeń i przygotowań, tyczących się kontyngensu za rok 1871, uznano za naglący i zamieszczono go na jutrzejszym porządku dziennym. Dalej rozbierano prawo departamentalne. Przy obradach nad art. 75, Doumas postawił wniosek izby, członkowie komisji departamentalnych pobierali płace. Mowa z tego powodu przeześ powiedziana, była przerywana głośnemi zarzutami. Wiktor Lefranc wśród wrzawy odzywa się zachęcając zarówno republikanów jak i monarchiczne stronnictwo do cierpliwości. Rzeczpospolita nigdy nie będzie silną przy zasadzie, że wszystkie publiczne posady, muszą być bezpłatne. Poprawka Simona do art. 68 aby gminy mogły otrzymywać wsparcie od właściwych ministerjów, jedynie za pomocą rad głównych, przyjęto 338 głosami przeciw 314. Poprawkę Rollanda, by członkom komisji departamentalnych zwracano koszta podróży, przyjęto 304 głosami przeciw 206.

Wersal 9-go po południu. — Przesłuchują Assego, który zachowuje się bardzo umiarkowanie. Mówi on że gwardja narodowa była w dniu 18 marca napadniętą, i że miała w skutek tego prawo bronienia się. Usprawiedliwia wyroki na zakładnikach prawem odwetu poczem zaczęto przesłuchiwać świadków w sprawie Assego.

Paryż 9-gu wieczorem. — Posiedzenie sądu wojennego. Jeden z adwokatów żąda okazania pewnych oryginalnych dokumentów które zostały fotografiecznie kopjowane. Świadkowie składają dalsze zeznanie o więzieniu la Roquette. Jeden ze świadków widział jak Ferré oswobodził jakiegoś przestępcę i dał mu broń Misjonarz. Perny który ocalał z więzienia la Roquette powiada że był 25 lat wśród dzikich ale nie widział takich czynów jakie popełniała komuna. Poczem przystąpiono do przesłuchania Assy'ego.

Przyznaje się on do udziału w wypadkach 18-go marca.

Praga 10 go.— Z powodu otwarcia sejmu przygotowuje się rozporządzenie do wyborów uzupełniających.

„Pokrok“ donosi o przebiegu porozumienia że przedysputowano przedewszystkiem warunki i sposób pojednania się państwowego z skoroną czeską. Rzeczą rządu jest teraz zyskać dla swych ustępstw mężów zaufania innych krajów.

Rzym 10 go.— Minister Sella przedstawił stan skarbu. Ponieważ fundusze wystarczą do zaspokojenia potrzeb państwa tylko po dzień 1 stycznia 1871 r., minister żądał zatem podwyższenia podatków do wysokości 100 milj. dla pokrycia deficytu w 1872 r. Przewyżkę te trzeba będzieotrzymać z podwyższenia dawnych i z wprowadzenia nowych podatków. Do uroczystego obchodu 20 września (dzień w którym wojska włoskie weszły do Rzymu) robią się wielkie przygotowania.

Paryż 10-go. — Wniosek przedłużenia władzy Thiersowi, tak ma być sformułowany: W interesie umocnienia, uporządkowania i przywrócenia biegu spraw, potrzebnem jest władza urzędowa pana Thiersa z tytułem Prezydenta rzeczypospolitej na trzy lata przedłużyć. Jeśliby Zgromadzenie było przed tym terminem rozwiązane, to władza p. Thiersa przejdzie na nowe Zgr. Narodowe.

Wiedeń 10 go wieczorem. — „Bohemia“ donosi, że Turcja odrzuciła przedstawienia mocarstw europejskich w przedmiocie interwencji w sprawie kolei rumuńskich.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 12 Sierpnia o godz. 11 z rana.

Wiedeń 11-go. Izba deputowanych Rady państwa rozwiązana. Sejmy niższej Austrji i wyższej Austrji, w Salzburgu, Styrji, Karyntji, Morawji, Szląsku i Tyrolu rozwiązane. Wszystkie sejmy przedlitawskie zwołane na 14-go września. Cesarz niemiecki w podróży do Gasteinu powitany został przez cesarza austrjackiego w Wels. Spotkanie było serdeczne. Monarchowie jechali razem do Ischl, gdzie przybyli wieczorem.

DESKA OCALENIA.

Bodaj to *gawot.* Anibyście się domyślili jak silnie ta muzykalna nowość wdziera się w życie ludzkie.

Na drugiem piętrerku jednego z domów tutejszych, odnajmował maleńki pokoik od samego właściciela domu, młody kandydat na fortepjanistę.

Pierwsze początki kształcenia się w sztuce, wymagają ciężkiej i mozolnej pracy,— nic więc dziwnego, że młody adept do późnej nocy wygrywał sobie gammy i ćwiczenia.

Nie podobało się to właścicietowi, a więcej jeszcze jego małżonce i dwóm córeczkom na wydaniu. Gdy więc do koncertomanji przyłączyła się raz mała nieregularność w zapłaceniu komornego, złożono radę familijną, na której postanowionem zostało bezwarunkowo wypowiedzenie mieszkania muzykalnemu lokatorowi.

Uroczyste wykonanie decyzji odbyło się tego samego dnia.

Nic nie pomogły reklamacje fortepjanisty i przyrzeczenia poprawy; wyrok zdawał się stanowczy i niecofniony.

Młody człowiek niekontent z takiego obrotu rzeczy, postanowił zemścić się.—Odłożył na bok wielkie kompozycje mistrzów, nie chcąc ich używać za narzędzie do takiego celu i wziął się do studjowania Offenbachowskich kreacji.

Jednego wieczora, jak zasiadł do partycji „Pięknej Heleny“, grał ją cztery razy z rzędu, dopóki gwałtowne pianie kogutów na dziedzińcu nie zagłuszyło dźwięków rozhukanego fortepjanu.

Na drugi dzień wychodząc wcześniej z domu, na schodach spotkał się oko w oko ze swoim gospodarzem.

Wązkie usteczka szanownego obywatela, ozdabiał bardzo przyjemny uśmiech.

— Dzień dobry panu—rzekł zdejmując z wdziękiem czapkę.

Fortepianista odkłonił się poważnie.

— Pan dobrodziej posiada doprawdy wielki talent muzyczny—ciągnął dalej gospodarz. Szczerze żałuję że stosunki nasze doprowadziły do pewnych nieporozumień.....

— Oh! panie—odpowiedział artysta chwycony za serce komplementem. Interes, interesem, przyjaźń przyjaźnią.— Mogę pana zapewnić, że nawet opuszczając mieszkanie, zachowam o nim najprzyjemniejsze wspomnienie.

— Jeżeli pan pozwoli czasem na herbatkę do nas, mówił właściciel uprzejmie się kłaniając.

— Z największą chęcią panie dobrodzieju.

Pożegnali się.

Wieczorem tego dnia, artysta przechadzał się wielkiemi krokami, po podłodze pokoiku. W sercu jego odbywała się właśnie walka pomiędzy zemstą i szlachetniejszemi uczuciami.

Monologował półgłosem.

— Dobrzy ludziska—mowił—możeby im dać spokój. Niech śpią spokojnie. Prawdę mówiąc za wiele grywałem. Najzapaleńszym amatorom mogło się uprzykrzyć.

Ale z drugiej strony, powinni, wymówili. Można było poprosić o skrócenie godzin muzyki, na cobym się zgodził. Postąpili niedelikatnie. Należy ich ukarać.

Zasiadł do fortepianu i odgarnął włosy z czoła.

— Coby im tu dziś zagrać—szeptał. Pięknej Heleny nie będę powtarzać, bo za długo,—a zresztą znają się widocznie na muzyce. Żeby mi nie wypowiedzieli mieszkania, grałbym sonatę patetyczną Beethovena. Ale dla zrobienia na złość trzeba poszukać co innego.

Aha! już mam!...

Położył palce na klawiszach i w powietrzu zabrzmiał *gawot*.

Ostatnie tony nie ucichły jeszcze kiedy drzwi pokoiku otwarły się cicho i na progu stanął właściciel domu.

Był jeszcze milej uśmiechnięty jak rano i jeszcze niżej się kłaniał.

— Czy nie przeszkadzam—zapytał, posuwając się parę kroków.

— Niechże pan dobrodziej będzie łaskaw siadać—zawołał pianista zdziwiony wizytą.—Cóż go sprowadza w moje progi? — Zapewne za komorne? — Ale dalibóg że....

— Broń mnie Boże od takich zamiarów, łaskawy panie. — Ufam najzupełniej jego rzetelności. Przyszedłem właściwie zapytać pana.

— O co?

— Czy już nająłeś mieszkanie.

— Jeszcze nie, — ale w tych dniach zajmę się tem z pewnością.

— W takim razie, może dogodniej byłoby panu pozostać z nami.

— Jakto, wszakże pan sam....

— To było nieporozumienie. — Będziemy szczęśliwi posiadając takiego lokatora.

— Przyznam się panu, że mnie to od wielu kłopotów uwalnia... Pozostaję z ochotą i będę się starał mniej kaleczyć uszy państwa i regularniej płacić.

— O to drobnostka. — Choćbyś pan nie mógł na termin, będę czekał cierpliwie. — Ale co do muzyki, właśnie żona prosiła, abyś pan był łaskaw grać jak najczęściej.

— Ależ to państwu przeszkadza.

— O bynajmniej. — Bądź pan tak dobry i zagraj jeszcze *gawota*. Jakiż to śliczny utwór! — Co za szkoda, że moje córki nie miały talentu!!!

Dzięki gawotowi, stosunki młodego artysty z gospodarstwem są dziś jak najprzyjemniejsze a kiedy horyzont zachmurzać się zaczyna, — kilkanaście taktów francuzkiego tańca, natychmiast ustala pogodę.

TEATR WIELKI.
Dziś: Flick i Flock.
Jutro: Partja Pikiety.—Pewien jegomość i pewna jejmość.

TEATR LETNI w OGR. SASKIM.
Jutro: Hrabina.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 11 sierpnia 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 12
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13
Austryjackie floreny w biletach k, 63

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100	90	12	89	69
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	12	88	69
Listy Zast. nowe 5 prz r. 1869	89	15	89	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	84	75	84	33
Listy Likwidacyjne rs. 100	74	91	74	58
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	50	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	152	25	151	25
„ „ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	—	-
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej,	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel.	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	-	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej	100	50	—	-
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 55 5/9.
Od Likwidacyjnych kop. 75 5/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 69 5/9.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 181 17/18.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 27½ rs. 112 k. 5.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 52 rs. — k. —.
Paryż: Weksel 10 d. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 92 k. 40 rs. 92 k. 10.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.
Dnia 11 Sierpnia 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem.
Termometr R. wskazywał st. ciepła	13.0	19.0	15.8

Dnia 11 największe ciepło st. 21.4 R. najmniejsze st. 12.0.
Barometr mało zmiennny.
Wiatr słaby, północno-wschodni.
Niebo pogodne.
Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 13.6 R.: barometr prawie się niezmienił, wiatr słaby, północno-wschodni, pogoda.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 1.

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 177.

Dnia 12 Sierpnia 1871 roku. *Sobota.* *Dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) 1871 roku.*

Nowo otworzona

CZYTELNIA KSIĄŻEK

polskich, ruskich i francuzkich i niemieckich,

Józefa Rozendorfa,

przy ulicy Krakow.-Przedm., Nr 451(85), w domu Roeslera, *zostaje ciągle pomnażana najnowszemi dziełami zaraz po ich wyjściu z druku.*

Wyciąg nadeszłych nowych powieści do czytelni:

Azeglio: Niccolo de Lapi. *Collins*: O zmroku. *Dickens*: Bez wyjścia i Klub Pickwicka. *Feuillet*: Hrabia de Camor. *Gaboriau*: Gdzie winowajca? *Galen*: Czarodziejka z Argentiéres. *Hillern*: O własnej sile. *Hugo*: Han z Islandji. *Jeż*: Opowiadanie Stasia. *Kraszewski*: Dzieci wieku i Piękna Pani. *Orzeszko*: Cnotliwi. *Schwartz*: Być albo nie być i Pieniądz i imię. *Smith*: Opactwo Canow. *Turgieniew*: Ojcowie i dzieci i Dym. *Wilkońska*: Za posagiem. *Zacharjasiewicz*: Dzieje ideału, Miljon na poddaszu i Porwanie Sabina.

Abonament przyjmuje się bez złożenia zastawu.

(1-3) —6869—

Nakładem Księgarni i Składu Papieru **L. Szyllera,** Nowy-Świat, Nr 23, wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach: 1) **Praktyczny Elementarz języka niemieckiego z dodaniem 300 najużywańszych słówek** z przepolszczeniem, metodycznie ułożony przez L. S.; cena kop. $7^1/_2$; i 1) **Siatki** (południki i równoleżniki) do **rysowania mapp** Europy, Azji, Afryki, Ameryki północnej i południowej, Australji i Rossji, na dobrym rysunkowym papierze; cena egzemplarza kop. 4.

(3—3) —6234—

Księgarnia i Skład Nut muzycznych przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 411 (7), poszukuje:

1 egzemplarz Historji Konsulatu i Cesarstwa,

Thiersa. Tom 10-ty i 11-ty.

Mający powyższe dwa tomy do zbycia, raczą się zgłosić do wymienionej księgarni. (1—1) —6922—

Śpiewnik Kościelny

(Cantionale eclesiasticum)

obejmujący

Pieśni, Hymny, Antyfony, Nieszpory etc.

Z MELODJAMI

ORAZ

Objaśnienia tyczące się Świąt i Obrzędów Kościoła Rzymsko-Katolickiego

ułożony podług muzyki kościelnej, choralnej i figuralnej

PRZEZ

Romualda Zientarskiego,

Cena rs. 2.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.** (3—3) — 5997 —

Gavotte Polka,

ułożona z ulubionej Melodji

Gawota Ludwika XIII-go,

przez K. **Syrewicza,** cena kop. 15.

Edycja ułatwiona (Edition Simplifiéc)

Gawota Ludwika XIII-go,

ułożona przez tegoż, cena kop. 30.

Wyszły Nakładem **Juljana Müllera.** Ulica Senatorska, wprost parafji Ś-go Antoniego i są do nabycia w Składach Muzycznych w Warszawie i na prowincji. (1—3) —6883—

Obwieszczenie.

Z powodu nieprzyjścia do skutku w dniu 13 (25) Maja r. b. licytacji, podaje się do publicznej wiadomości, że z mocy wyroku Sądu Gminnego Czyste, odbędzie się powtórnie dnia 5 (17) Sierpnia r. b., rano, o godzinie 11-ej, w Kancellarji Gminy Czyste, publiczna licytacja na sprzedaż Kolonji we wsi Wola pod Nrem 129 położonej, z gruntem około półtrzecia morgi, oraz domem drewnianym o dwóch stancjach pod gontem i z stajenką, należącej do Jana Oleksińskiego.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 600. Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium rs. 100.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie, w Kancellarji Gminy Czyste, z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Kamiński.

(3-3) —6261—

—*Zarząd drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej*, zawiadamia osoby interessowane, że przedmioty pozostawione przez passażerów na stacjach i w powozach D. Ż. W. T. w kwartale 2gim r. b., odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Warszawa dnia 7go sierpnia 1871 r.

(2—3) —6835—

Ogłoszenie.

Izba Skarbowa Warszawska

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 31 Sierpnia (12 Września) r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Sali Posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż:

1) Domu po Missjonarzach Warszawskich, w mieście Warszawie przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 1326 położonego, od summy rs. 43,107, i

2) Placu po-Missjonarskiego w mieście Warszawie, na rogu ulic: Nowogrodzkiej i Nowej położonego, od summy rs. 1589 kop. 6.

Przystępujący do licytacji obowiązani złożyć na stół licytacyjny tytułem wadium: na Dom rs. 4311, a na Plac rs. 160, w gotowiznie albo papierach publicznych, licząc takowe po cenie na kaucję przyjmowanej.

Konkurenci nie życzący osobiście stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Izby Skarbowej, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, zapieczętowane deklaracje, napisane podług formy wskazanej w par. 1909 tomu X-go części I-ej Zbioru Praw, (wydanie 1857 r.), z dołączeniem na wadium oznaczonej summy, albo kwitu na wniesienie takowej do Kassy Skarbowej.

O innych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych.

(1—3) —6954—

Obwieszczenie.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 12 (24) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, w Kancellarji Intendenta Pałacu Skierniewickiego w Skierniewicach, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż do rozbiórki maszynerji fontannowej przy tamecznym parku pałacowym egzystującej.

Przystępujący do licytacji obowiązanym będzie złożyć wadium gotowizną w kwocie rs. 100, i w razie utrzymania się przy kupnie, dokompletować takowe bezzwłocznie do wysokości postąpionego przez się szacunku.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych, w Kancellarji Intendenta pałacu Skierniewickiego.

W Łyszkowicach, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1871 roku.

Pomocnik Zarządzającego Księztwem,

Radca Kollegialny, **Stefanowicz.**

Sekretarz, **Dzierżanowski.**

(1—1) —6955—

Ogłoszenie.

W Komitecie Warszawskiego Aleksandryjskiego Szpitala Wojskowego, we Czwartek 5 (17) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej z południa, odbędzie się jedna stanowcza licytacja, na zbudowanie dla tegoż szpitala sprzętów drewnianych.

Do licytacji dopuszczać się będą tylko osoby, mające prawo zawierać ze skarbem umowy, na zasadzie 627 -650 art. IV części, I Księgi Zbioru Ustaw Wojennych.

Życzący uczestniczyć w licytacji, obowiązani są przed jej rozpoczęciem, złożyć przy prośbie na papierze stemplowym 20 kop. wartości, dowody swojej professji i wadium w ilości 26 rubli.

Warunki można oglądać codziennie w Komitecie Szpitalowym. (1—1) —6950—



W dniu 2 (14) Sierpnia 1871 roku, o godzinie 10-ej rano, sprzedaną zostanie **Nieruchomość** Nr 65 lit. C, w Pradze przy ulicy róg Petersburgskiej i Strzeleckiej położona, oprócz rozmaitych zabudowań, łokci kwadratowych 3744 gruntu zawierająca. Wadium rs. 1000. Licytacja zacznie się od summy rs. 5053 kop. 57, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

W dniu 4 (16) Sierpnia 1871 roku, o godzinie 10-ej rano, sprzedaną zostanie **Nieruchomość** Nr 63, w Pradze przy ulicy Strzeleckiej i Kościelnej położona. Wadium rs. 500. Licytacja zacznie się od summy rs. 1365 kop. $71^1/_2$, jako $^2/_3$ części taksy.

W dniu 3 (15) Września 1871 roku, o godzinie 10-ej rano, sprzedaną zostanie **Nieruchomość** Nr 2742*a*, w Warszawie przy ulicy Wiślannej położona. Wadium rs. 1200. Licytacja zacznie się od summy rs. 3283 kop. $18^1/_2$, jako szacunku zniżonego.

Sprzedaże odbędą się w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nrem 549, przy ulicy Długiej. Warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału I-go; i u podpisanego Obrońcy przy Rządzącym Senacie, w Warszawie pod Nrem 1775 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.

(1—2) —6945— **Teodor Łącki.**



18,000—42,000.

Są 2 **Summy hipoteczne,** pierwsze Numera po Towarzystwie na Dobrach Ziemskich rsr. 18,000 i gotówki rs. 3,000, dla nabycia Domu niewielkiego w Warszawie chociażby i z niewielkim długiem, w dobrym punkcie. — Są 2 **Summy** także na pierwsze Nra hipoteki rs. 42,000 do zamiany na **Dom** w Warszawie, lub na **Dobra** w bliskości Warszawy, nie wyżej jak 600 dies. (włók 40), zagospodarowane. Kto z JJWW. PP. będzie miał taki interess raczy miejską Pocztą mnie zawiadomić i wyraźnie objaśnić o stanie i dochodzie, lub przestrzeni, szczegółowo pod, adresem **S. Krohnholtz dla W.,** ulica Ś-to-Jerska Nr 1768 (nowy 10),—pośredników wyłącza się. (1—2) —6895—



Kapitały **40,000** i **30,000 rs.,** zaraz są do wypożyczenia, lecz tylko częściowo, choćby nawet w kwotach od 2000 rs. na procent umiarkowany, z których pierwszy kapitał na domy, a drugi na Dobra, hypoteki w Warszawie mające. Wiadomość pod Nr 725, przy ulicy Leszno na 2-giem piętrze od frontu, Nr lokalu 14, rano do godziny 9, w południe od 1 do 4-ej. (3—3) — 6622 —

— Szanowni Rodzice chcący pozostawić na **Stancji Uczniów** od wakacji, mogą znaleść Osobę, która wychowała własne dzieci przykładnie, zapewnia więc opiekę macierzyńską, przyzwoity **stół**, mieszkanie oddzielne i konwersację francuzką, za umiarkowaną cenę, a to w blizkości dwóch Gimnazjów. Wiadomość przy ulicy Wspolnej, dom Gutowskiego Nr 20 nowy, w prawej oficynie na 1-szem piętrze. Stróż wskaże. (2 - 3) —6856—

Szukające miejsca

Guwernantki i Guwernerzy,

Osoby do towarzystwa, Nauczycielki i Korrepetytorki, Bony, jak Francuzki tak i Niemki mogą znaleść pomieszczenie. Bliższa wiadomość w rekomendacji Nauczycielek A. **Witkowskiej**. Ulica Senatorska, Nr 6 nowy, mieszkania Nr 21.

(2 — 3) —6854—

Do lekcji **kroju,** szycia **sukień**, oraz na **maszynie** przyjmują się

Panienki starannie wychowane,

przy ulicy Chmielnej, Nr 3 nowy, mieszkania 25. Tamże potrzebną jest **Panna** do **Sukień** i **Strojów.**

(2—3) —6783—

Zuzanna Wiśniewska, upoważniona przez Władzę Edukacyjną, przyjmuje Uczniów Gimnazjum na stół i stancję, za nader umiarkowane wynagrodzenie, zapewniając im nadzor, opiekę macierzyńską, pomoc w naukach i wszelkie wygody. Wiadomość powziąść można każdodziennie przy ulicy Hożej, Nr 7 nowy, mieszkania 10. (2-3) — 6836 —

PANNY,

zupełnie uzdolnione do wyrobu kwiatów, **Panna do zwijania** takowych i **Uczennice,** potrzebne są do Fabryki Kwiatów **A. Szymkiewicz i Spółka,** przy ulicy Niecałej, domu Nr 12, mieszkania Nr 17.

(2 6) - 6812 —

Potrzebna jest

Bona Szwajcarka,

wyznania ewangielickiego, mówiąca tylko po francuzku. Wiadomość w księgarni E. Wendego i Spółki.

(2—3) — 6796 —

Wiadomość dla Młynarzy!

GAZA JEDWABNA

FRANCUZKA,

na pytle do młynów, sprzedaje się po cenach bardzo przystępnych u A. Czamańskiego, przy ulicy Dzikiej. Nr 1 nowy.

(4—4) —6630—

Pedagog, ewangelik z Niemiec, czynny w zawodzie nauczycielskim od lat ośmiu, posiadający odpowiednią kwalifikację, poszukuje miejsca jako guwerner. Adres wskaże Księgarnia E. Wende i Spółki w Warszawie.

(2—3) — 6795 -

WIADOMOŚĆ

dla Panów: Patronów, Rejentów, Opiekunów i Kapitalistów. Poszukiwaną jest pożyczka od 12 do 18 tysięcy rsr., na Dobra Ziemskie, pod korzystnemi i dogodnemi warunkami i widokami. Wiadomość w Kantorze B. Korpaczewskiego, Krak.-Przedm. Nr 71. (2—2) — 6837 —

Zakład na sprzedaż Piwa Bawarskiego,

urządzony w piwnicach, z zaprowadzonym gazem, przy ulicy Śto-Jańskiej, pod Nr 8, od dawnych lat egzystujący, jest do najęcia od 1-go Października r. b., nawet może być z wolnej ręki odstąpionym w każdym czasie, z przyczyny śmierci lokatora. Wiadomość u Właściciela domu na 2-m piętrze, lub na miejscu u lokatorki. (3—3) —6758—

NADWORNY KALIGRAF

HENRYK BLOCK.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na żądania moich licznych uczni, pobyt w Warszawie przedłużam do końca tego miesiąca, a zatem ci wszyscy, którzyby chcieli sobie charakter w 6-ciu lekcjach poprawić, nieodwołalnie przyjmowani będą do dnia 20-go tego miesiąca. Powtarzam zarazem, że każdemu kogoby to interesować mogło, wolno jest odwiedzić mnie w mieszkaniu w godzinach udzielania lekcji, to jest: rano między 10 a 12, lub między 2 a 7 po południu, aby się naocznie przekonać o zadowoleniu i postępach moich bardzo licznych uczni.

Cena poprawienia pisma w jednym z języków europejskich, od każdego rs. 12. W razie gdyby kto potrzebował dla dokończenia swej nauki więcej niż sześciu lekcji, może takowe za tą samą opłatą pobierać.

Osoby interessowane zechcą się zgłaszać do tego terminu do Hotelu Saskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 11.

Nadworny Kaligraf i Członek Honorowy Towarzystwa Sztuk Pięknych w Londynie

HENRYK BLOCK.

(1—3) —6946—

NOWA WIADOMOŚĆ!

Z dniem 1-szym Sierpnia r. b., otworzyłem nowy Zakład Handlowy przy ulicy Nowy-Świat, w tem miejscu gdzie się mieściła Apteka W-go Koopego. Zakład niniejszy zaopatrzony jest w rozmaite towary, jako to: Wina zagraniczne, Trunki krajowe, Piwo Bawarskie, Drezdeńskie, a także Miód w butelkach, oraz Herbatę, Cukier i Kawę; przytem towary kolonjalne, wyroby metalowe, Galanteryjne, Porcelanowe, Fajansowe, Szklanne; Materjały Piśmienne i Malarskie; Wyroby kosmetyczne, jako to: Mydła, Pomady, Fiksatuary, Perfumy w różnych gatunkach, Świece woskowe i stearynowe, łojowe i Naftę; oraz różne przedmioty oficerskie, niektóre instrumenta muzyczne, Struny włoskie, Wyroby Tabaczne z różnych fabryk Cesarstwa i Królestwa, różne Marynaty, Szynki, Kiełbasy, Ryby, Śledzie &c. &c., czyli w ogólności to, co w domowem gospodarstwie jest najpotrzebniejszem. Przy Handlu tym są różne zakąski, oraz Obiady od 25 kop.

Jako początek otwarcia mego Handlu w Warszawie, bardzo wiele osób było łaskawych uszczęśliwić mój Handel swojemi zwiedzeniami i przyrzeczeniami w przyszłości.—Taka więc okoliczność daje mi prawo być pewnym, że i inne osoby które dotychczas mogą jeszcze nie wiedzieć o moim Handlu, będą łaskawe mieć go na względzie; ja zaś ze swej strony zapewniam Szanowną Publiczność, że obowiązki przyjęte przezemnie, będę wykonywać gorliwie, według poszanowania prawa sumienności.

(2 - 3) — 6847 — **Aleksander Sielin.**

— Przez Francuza utrzymywana nowo założona **Rekomendacja** dla **Nauczycieli**, ma do umieszczenia zaraz Guwernerów i Guwernantki, Francuzki, Polki z wyższem wykształceniem i z muzyką oraz Niemki posiadające w najwyższym stopniu śpiew i muzykę. Tamże potrzebne są zaraz dwie Guwernantki Niemki. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 21 nowy, wprost Skweru. — **F. Lanther et Comp.**
(1 – 3) —6926—

— Do Fabryki Instrumentów muzycznych, oraz Harmonijek ręcznych, poszukiwani są

UCZNIOWIE,

mogący w każdym czasie znaleść miejsce. Mogą być i pochodzenia niemieckiego. Bliższa wiadomość u P. Wolfa Feigenbauma, w Składzie Galanterji, przy ulicy Franciszkańskiej, Nr 1819. (1 – 6) —6952—

Przy ulicy Złotej pod Nr 12 od S-go Michała do wynajęcia

Warsztat Stolarski,

bardzo obszerny, przydatny na każdy inny, lub na składy. Stajnia i Wozownia za rs. 80 i różne Lokale.
(2—3) — 6809 —

Potrzebne są

TUMAKI albo ELKI

za cenę nizką choćby takowe były w zastawie. Wiadomość pod Nr 533, w lokalu Nr 2, na rogu Podwala i Placu Zamkowego. (2—3) — 6799 —

Wyprzedaż Kwiatów!

Z powodu szczupłości lokalu, są do zbycia piękne krzewy, mianowicie: Oleandry, Fikusy, Kaktusy i inne, przy ulicy Nowo-Karmelickiej, Nr 2423, nowy 7, mieszkania 12. Stróż wskaże. Mający chęć nabycia, zgłosić się zechce po południu od godziny 3 do 4 codziennie. (2 – 3) — 6805 —

Przyjmują się do roboty

Suknie Damskie,

oraz wszelkie przybory do toalety damskiej potrzebne, Nr 13 przy ulicy Wielkiej (róg Siennej), dom Rychłowskiego, na 2-giem piętrze w oficynie, mieszkania Nr 41. Tamże potrzebne są **Panny** do roboty. (1 — 3) – 6953--

---

Dzienniki Szkolne

w języku Polskim i Ruskim

na nadchodzący zapis, przygotował Skład Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych **W. Mestenhausera**, dawniej K. Woyczyńskiego, ulica Wierzbowa, Nr 614B, wprost filarów teatralnych. (2—3) — 6839 —



Są do sprzedania w każdym czasie i zabrania

Owiec sztuk 300,

a mianowicie: **Baranów** pół-krwi negretti 2-ch po rsr. 30 sztuka, **maciora** z jagniakiem, para po rs. 5, **maciora** jałowa rsr. 3, razem jak wyżej z jagniakami sztuk trzysta. Wiadomość powziąść można w Hotelu Giersza na Podwalu, Nr 23 mieszkania. Cena podana nie jest stanowczą, może być zależną od umowy. (1 – 3) –6938–

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen"
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angelskie i w najlepszym gatunku. (74- 0) –180–



Są do sprzedania

Dwa FORTEPIANY,

jeden mahoniowy, Fabryki Buchholtza, na $6^1/_2$ oktaw z karnesem i 3-ma szprejcami i $^1/_2$ blatem metalowym—a drugi palisandrowy, fabryki Hoffera o 7-miu oktawach, z 4-ma szprejcami i całym metalowym blatem, oba w jak najlepszym stanie, w restauracji przy ulicy Browarnej, pod Nr 9 nowym. (2 — 3) - 6819–



Pod Nrem domu i mieszkania 11, przy ulicy Ś-to-Jerskiej (stary teatr), są do sprzedania następujące przedmioty:

Fortepian,

z fabryki Buchholtza o 7-miu oktawach, Lustro, Szafa i Stół kuchenny. (2—3) — 6800 —



MAGAZYN MEBLI będący dawniej w pałacu Krasińskich, a teraz istniejący przy ulicy Żórawiej, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 1613 (nowy 10), sprzedaje różne Meble własnego wyrobu, Garnitury mahoniowe, orzechowe i palisandrowe nowego fasonu, po cenie kosztu. Są także Toalety, Biurka, Komody, Szafy, Kredensy, Stoły obiadowe i inne Meble. Tamże jest Garnitur używany i antyk Kantorek ozdobny; oraz przyjmuje wszelkie obstalunki.
(1—6) —6918— **Adam Lewanowicz.**



Do sprzedania

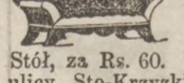
Garnitur Mebli Mahoniowych,

składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł rypsem krytych, Stołu przed kanapę, Stolika do kart, Biurka, Szafy rozbieranej, 2-ch Łóżek i Lustra, przy ulicy Mokotowskiej, Nr 12 nowy, w bramie, drzwi na prawo.
(2—3) —6881—

Magazyn Mebli

R. PERL.

egzystujący od lat wielu przy rogu Marszałkowskiej i Ś-to-Krzyzkiej, został przeniesiony do domu własnego na tejze ulicy pod Nr 1395, nowy 36, niedochodząc ulicy Złotej.
(3 –3) — 6621 –



Są do sprzedania

Meble Mahoniowe

wyściełane, t. j. Kanapa, 6 Krzeseł, Fotel i Stół, za Rs. 60. Widzieć je można pod Nr 19 nowym przy ulicy Sto-Krzyzkiej, od godziny 5-ej do 6-ej z południa.
(2—3) —6866—

Jest do sprzedania:

Biurko jesionowe, oraz Szafa

massiw orzechowa, duża, do sukień, pod Nrem 1, przy ulicy Nowomiejskiej, u Właściciela domu. — **Fortepjan** o pół siodmej oktawy, i **Meble** mahoniowe, na Pradze, wprost Cyrkułu Nr 150*b*, gdzie Poczta. (2—3) —6846—



Garnitur Mebli mahoniowych, składający się: z Kozety, Stołu i 6-ciu Krzeseł, zielonym wełnianym adamaszkiem kryty, w dobrym stanie, oraz inne sprzęty gospodarskie, z powodu wyjazdu są za pomierną cenę do sprzedania, przy ulicy Ogrodowej Nr 23 nowy. Stróż miejscowy wskaże. (1 — 1) —6925



Jest do sprzedania z powodu wyjazdu

Garnitur Mebli,

dobrze zachowany, oraz **Szafa;** ulica Marszałkowska, Nr 1599E, nowy 18. Wiadomość u stróża.
(2—2) — 6907 —

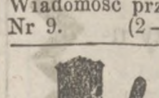


Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych,

zupełnie nowy, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł rypsem krytych, Konsoli i Lustra, za cenę rsr. 100.— Wiadomość przy ulicy Wiejskiej, Nr 12 nowy, mieszkania Nr 9. (2—3) — 6810 —



Gdyby kto życzył kupić za przystępną cenę garnitur **Mebli** orzechowych, modną materją kryty; trumo (lustro) przyścienne i bufet, (Kredens), Zegar, obejrzeć może takowe przy ulicy Żurawiej Nr domu 5, mieszkania 2, w każdym czasie, lecz z właścicielem takowych widzieć się można tylko do godziny 12-tej z rana. (2 – 3) -6797–

Amerykan nowy,

zrobiony na obstalunek, najwieższego fasonu, aksamitem amarantowym kryty, jest do sprzedania za cenę kosztu. — 1,000 centnarów **Siana** również do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Litewskim, w Kantorze **KARET** i **POWOZÓW** do wynajęcia. (2 - 3) —6787—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE,** a mianowicie: 2 Szafy, do sukień, Szafka do bielizny, Stół okrągły, 6 Krzeseł, Lustro duże w ramach mahoniowych ze stolikiem toaletowym, jako też, różne Meble jesionowe, rozmaite sprzęty domowe. Wiadomość w fabryce Gazowej przy ulicy Książęcej u Szwajcara. (2—3) —6853—

Magle Angielskie

w korzystnem miejscu, są do zbycia za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy róg Chmielnej i Zielnej, Nr 1494 (2).



Do sprzedania

Kareta dwu-osobowa,

na parę i jednego konia, mało używana. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 25 nowym. Stroż wskaże. (2—3) –6864–

W domu z Ogrodem, w bardzo dogodnem miejscu położonym,

KAŻDEGO CZASU

są **do wynajęcia** dwa **Pokoje** z Kuchnią, za rsr. 22 kop. 50 kwartalnie.—Tamże z powodu wyjazdu są do sprzedania: Kanapa, 3 Stoły i 6 Krzeseł jesionowych za rsr. 20. Ulica Krucza Nr 1, mieszkania Nr 4. (2 — 3) —6843—

Są do wynajęcia każdego czasu

L o k a l e,

przy ulicy Nowolipie, w domu pod Nrem 32 (2427), w blizkości Szpitala Ewangelickiego i Wodociągu. Bliższa wiadomość u Stróża. (3 --3) – 6724–

Zaraz lub od 1-go Października 1871 r.

DO ODNAJĘCIA

5 Pokoi, Salon, Kuchnia,

oddzielny Pokój z entresolą dla służby, z Piwnicą, Drwalnią, oraz Stajnią na 4 konie i Wozownia, za rs. 168 kop. 75 kwartalnie. Ulica Wiejska. Wiadomość zaś przy ulicy Przejazd Nr 649, pod Nr 30 lokalu,
(2 3) — 6798 —

PRZYJEMNE MIESZKANIA

dla **Emerytów**, z **3**-ch, **2**-ch i **1**-go **Pokoju**, z Kuchenką i Piwnicą, od S-go Michała do wynajęcia, przy ulicy Sosnowej, Nr 6, róg Złotej. Jeden Pokój może być **umeblowany.** (1—6) —6873—

Lokale różne

do najęcia, od Ś-go Michała r. b., w domu pod Nrem 542, przy ulicy Długiej, dawniej Kronenberga, na parterze Sklep jeden; tamże Sklep obszerny z dwoma Pokojami i Pasażem, na 1-szem piętrze Sala, trzy Pokoje, Pasaż i Kuchnia;—tamże trzy Pokoje kawalerskie; na 2-giem piętrze cztery Pokoje z Pasarzem i Kuchnią;—tamże trzy Pokoje z Kuchnią, oraz na 3-ciem piętrze cztery Pokoje, Przedpokój i Kuchnia. Wiadomość o cenie na miejscu. (1 — 3) --6948–

—W blizkości kolumny Zygmunta, przy ulicy Podwale Nr 526 (nowy 12), są

dwa Pokoje duże,

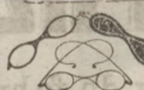
Przedpokój i Kuchenka na 2-giem piętrze od frontu, z Piwnicą i Górą wspólną do wynajęcia od Ś-go Michała r. b., za cenę rocznie rs. 200. Wiadomość u J. Pika Optyka, ulica Miodowa. (1 — 3) —6942 -

---

Ważna wiadomość dla PP. Fabrykantów.

LOKAL

w blizkości kolumny Zygmunta, składający się **z 3-ch obszernych Pokoi z warsztatami,** kompletnie urządzoną **Gissernią Kominami etc.** do wynajęcia zaraz, lub od Ś-go Michała. Wiadomość w Zakładzie Optycznym J. Pik.
(1 -- 3) —6943—



Nagrody Rsr. 1.

Przechodząc przez ulicę Krakowskie-Przedmieście, Nowy-Zjazd, zgubione zostały **Okulary,** z rączką szyldkretową. Łaskawy Znalazca raczy odnieść na ulicę Marszałkowską, pod Numerem nowym 49, do Pułkownika Stepanowa.

— Znalazca **Cygarnicy** z kilką **notatkami** i **biletami wizytowymi** Właściciela, zgubionej w przechodzie ulicą Chmielną i Bracką, za złożeniem do domu przy ulicy Brackiej Nr 5, mieszkania Nr 2, wynagrodzonym zostanie.



OSTRZEŻENIE.

Przed pięciu dniami z ulicy Leszno Nr 54, wybiegł **Pies wyżeł biały,** z kasztanowatemi łatami, z ogonem uciętym, krępy. Wiadomo jest, iż jest przetrzymywanym przez Pana **B**..., uprasza się przeto, o zwrót cudzej własności,--w przeciwnym razie krokami prawnemi zmuszonym do tego zostanie. (1 — 1) —6933—



W dniu 9 b. m. przybłąkała się **SUCZKA** szczenna, maści ciemno-szarej, z gatunku rassy angielskich charcików.

Właściciel odebrać ją może za zwróceniem kosztu ogłoszenia pod Nr 1046a, przy ulicy Grzybowskiej. — Wiadomość u stróża domu. (3—3) — 6888



Wieprz siwy,

znaczony dwoma kreskami i literą **T.**, zginął d. 4 Sierpnia na moście. Znalazca raczy dać wiadomość na ulicę Wolską, za rogatką Wolską, pod 3099 za nagrodą rs. 3. (3 -3) – 6803 –

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5). —Дозволено Цензурою.